KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 10 (22) Czerwca. — Rok 1852. **№ 162.** Jutro, Śtej Agrypiny P. M.

Onegdaj, ukończoną została w Kościele PP. *Wizytek*, trzy-dniowa Uroczystość SERCA JEZUSOWEGO, oraz Czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa. Pierwszego dnia celebrował Summę JW. JX. *Dekert*, Prałat Metropolitalny *Warszawski;* drugiego dnia, W. JX. *Serwiński*, Nauczyciel Religji w Szkole Realnej; trzeciego, JW. JX. *Orzeszkowski*, Prałat *Pułtuski* i Professor Akademji Duchownej; konkludował zaś Nabożeństwo, W. JX. Stanisław Kostka *Krzyżanowski*, Missjonarz. Kazania mieli WW. JJXX.: *Florentyn*, Kapucyn; *Rakowski*, Nauczyciel Religji; dwaj Xięża *Augustjanie;* Xiądz Ludwik *Kurowski*, *Bernardyn;* a na zakończenie, JX. *Bogdan*. (Oznajmił on pobożnym, że obrazków N. MARJI *Niepokalanego Poczęcia*, o których pisaliśmy onegdaj, dostać można u Niego, u Xdza *Krzyżanowskiego*, w zakrystji PP. *Wizytek*, w *Redakcji Kurjera* i w sklepie Państwa *Radzińskich*, obok Kościoła Śgo KRZYŻA). Co dzień z rana i wieczorem, przez trzy dni uroczyste, z ganku Kościelnego odgłos trąb odzywał się, tak jak to ma miejsce na *Jasnej Górze* i w wielu innych Przybytkach PAŃSKICH.

W d. 28 Maja (9 b. m.), J. C. W. Wielka Xiężna MARJA MIKOŁAJEWNA, z J. C. W. Xięciem MIKOŁAJEM MAXYMILJANOWICZEM, po powrocie z *Troicko-Sergiewskiej Ławry*, wracała przez *Moskwę* do *Petersburga*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: I, Jenerała Brygady Sztabu Jlnego *Le Vaillant*, Dowódzcę Brygady 2ej Wojsk *Francuzkich* okupacyjnych w Państwie PAPIEZKIEM.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan *Annibalow*, przeznaczony został na Adjutanta Placu w twierdzy *Zamościu*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę summy rs. 120, przez Apolinarego *Kątskiego*, na fundusz ustanowienia stałego stipendjum dla ucznia przy Gimnazjum w *Radomiu* nauki pobierać mającego.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: Idalji *Szymańskiej* pod Nr 444 mieszkającej, na prowadzenie w m. *Warszawie* fabryki kapeluszy; Franciszkowi *Dymuszkiewiczowi* pod Nr 2901, Piotrowi *Zielińskiemu* pod Nr 1585, Tomaszowi *Pachulskiemu* pod Nr 277, i Wojciechowi *Myszkowskiemu* pod Nr 991, na prowadzenie profesji stolarskiej; Wincentemu *Madalińskiemu* pod Nr 1413, prof: stelmachskiej; Staroz: Chaimowi *Nakwojskiemu* pod Nr 978, prof: krawieckiej damskiej; Staroz: Chaimowi *Apelcweig* pod Nr 2701, prof: galanteryjno-introligatorskiej.

Jutro, jak wiadomo, o godz: 2ej z południa, odbędzie się ceremonja złotego wesela, Nestora Kompozytorów i Muzyków J. *Elsnera*, a następnie obiad w *Resursie Kupieckiej*.

JW. Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, wyjechał na dalszy objazd zakładów naukowych.

W zeszłą Środę przypadła piąta rocznica skonu ś. p. Teressy Xiężnej *Jabłonowskiej*. Dla uroczystości Kościelnych, Nabożeństwo żałobne co rok w d. 16 b. m. za duszę Nieboszczki odprawiane, do oktawy dnia tego odłożone być musiało. Odbędzie się ono jutro o godz: 10 z rana w Kościele Śgo KRZYŻA; o czem życzliwych pamięci Xiężnej, uprzedza się.

W dniu 25 b. m. o godz: 10tej z rana, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*, za dusze ś. p. Barbary z Soretów *Betlej* i jej trzech Córek, obok niej spoczywających; na które w smutku pogrążony Mąż wraz z swemi Dziećmi i Wnukami, Szanownych Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w 3cią smutną rocznicę ś. p. Jana *Bleszyńskiego*, Kupca i Obywatela m. *Warszawy*, odbędzie się o godz: 11ej rano w Kościele Ś. KAROLA *Boromeusza*, na *Powązkach*, żałobne za duszę jego Nabożeństwo; na które, stroskane Dzieci i Wnuk, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Michał *Strzyżewski*, w wieku lat 49, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, dziś o godzinie w pół do 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo JANA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Henryk *du Laurans*, Urzędnik drogi żelaznej W.-W., onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona z Familiją, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jeżeli piękne były wyścigi konne w Niedzielę, wczorajsze o stokroć przewyższyły tamte. Nie zbrakło bowiem ani na liczbie widzów w galerjach, ani na rozmaitości w szrankach. O Vtą nagrodę Towarzystwa rs. 150 (konie pół-krwi wszelkiego wieku, zrodzone w Królestwie Polskiem, stawka dukatów 20, bieg bez przeszkód wiorst $1\frac{1}{2}$, zwycięztwo podwójne), stanęły: *Norman* ogier skarogniady z stada Rządowego, i *Aurora* klacz kasztanowata Ludwika *Lisieckiego;* pierwszy jeżdżony przez *Friedrichsa*, a drugi przez Johana *Jacobsa*. Przy powolnem ruszeniu z miejsca, gonitwę poprowadził *Norman*, i stanął pierwszy u mety w m. 2 sek: $47\frac{1}{4}$. Za powtórzeniem prześcigu, również *Norman* przodkował, i w minut 2 sek: $26\frac{1}{2}$, zwyciężył swoję współzawodniczkę. Że zaś stado Rządowe, nie bierze nagrody Towarzystwa, przeto takową otrzymał P. *Lisiecki* właściciel *Aurory*. Drugi z kolei wyścig, szedł o rozegranie puli, składającej się ze stawek po rs. 30. W tej gonitwie Panowie sami dosiadali koni, zapisali się: Alfred *Lubieński*, na klaczy *Ida*, pochodzącej ze stada *Janowskie-*

go, i Jerzy *Fenschove* na wałachu kasztanowatym *Budrysie*. Po ruszeniu z miejsca *Ida* poprowadziła gonitwę; później oba jeźdzcy zrównali się z sobą; lecz od połowy mety *Ida* znowu przodkować zaczęła, a chociaż *Budrys* dotrzymywał jej dzielnie, został jednak przy końcu mety zwyciężonym od *Idy*, która stanęła w min: 2 sek: 25. Bieg ten był szybszy jak niektórych koni, przez żokiei jeżdżonych. Winniśmy tu zaprawdę oświadczyć wdzięczność dwom szanownym Amatorom, którzy nietylko przyłożyli się do ożywienia wyścigów, ale daniem pierwszego przykładu z siebie, przełamali nakoniec raz na zawsze tamę, owym *kilkunastu-letnim* wachaniom się właścicieli koni, co do użycia tychże przez siebie, a tem samem i wzbudzili zamiłowanie do koni, którego skutek następne lata okażą. O nagrodę VItą Towarzystwa, to jest o Puhar srebrny wartości rs. 150, (konie krwi czystej 3-letnie, zrodzone w kraju lub zagranicą, bieg bez przeszkdd wiorst $1^1/_2$, zwycięztwo pojedyncze, a stawka dukatów 20), wjechali w szranki: *Wiarda*, klacz skarogniada, Ludwika *Lisieckiego*, i *Little-John* ogier skarogniady Adama *Krasińskiego*. Wyścig ten był jednym z najbardziej zajmujących. Dwu-letnią *Wiardę* dosiadł młody chłopiec będący przy koniach stada Rządowego; a trzy-letniego ogiera, chłopiec *Karp*, zostający przy koniach Hr: *Wołłowicza*. Po ruszeniu z miejsca, gonitwę poprowadził *Little-John* i prawie całą metę trzymał się na przodzie. Dwulatka *Wiarda*, szła ciągle tuż za nim, ale za każdem posunięciem się tejże, *Little-John* ją wysadzał, trzymając w odległości pół konia. Po obiegu większej połowy mety, *Wiarda* zaczęła się równać, i wnet powstały liczne zakłady tak w galerjach, jak w trybunie i przy niej, to za szparką dwulatką, to za pięknym trzech-letnim ogierem. Większość o ile zapamiętać możemy była za *Little-Johnem*, ale za dojściem do słupa dystansowego, *Wiarda* widocznie zaczęła brać górę, to równając się z swoim współbiegunem, to wysuwając się o głowę przed niego. Jakoż już przed metą wysadziła *Little Johna* i o głowę konia, stanęła pierwej u mety w min: 2 sek: 36. Zręczność małego jeźdźca, który nią kierował, zadziwiła wszystkich; stracił wprawdzie czapkę, ale głowę zachował, i przy grzmiących oklaskach stał się zwycięzcą. Nagrodę przyznano właścicielowi *Wiardy*, P. *Lisieckiemu*. O nagrodę VIImą Rządową, to jest o *Puhar srebrny* wartości rs. 200, (konie pół-krwi, nie starsze nad lat 6, w kraju zrodzone, bieg bez przeszkód wiorst $1^1/_2$, zwycięztwo podwójne, stawka dukatów 25), stanęły: *Achilles* ogier gniady JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, i *Lucyfer* ogier kary z stada Rządowego. W pierwszym biegu, *Lucyfer* poprowadził gonitwę, lecz w połowie mety dognał go *Achilles* i zrównali się z sobą. W mgnieniu wszakże oka, znowu go wysadził *Lucyfer* i odtąd już przodkując, stanął pierwszy u mety w minut 2, sekund $22^1/_2$. — W prześcigu zaś następnym, gonitwą pokierował *Achilles*, lecz od trybuny zaraz, wysadza go *Lucyfer*, i odtąd bieg obu, zamienia się w lot strzały. W niesłychanym tym pędzie, równa się z nim *Achilles*, ale *Lucyfer*, jak prawdziwy *Lucyfer*, znowu go prześciga, i wysunąwszy się o pół swej głowy, staje pierwszy u mety. Był to wyścig jeden z najlotniejszych może, bo trwał tylko min: 2 i sek: 9. *Achillesem* powodował *Gustaw*, a *Lucyferem* Fryderyk *Jakobs*. Nagroda przyznana *Lucyferowi*, i nie pierwszy to puhar, który stanowi trofea biegunów Stada Rządowego. O nagrodę VIIImą Towarzystwa, czyli o puhar srebrny wartości rs. 100, (konie pół-krwi nie starsze nad lat 8, zwycięztwo pojedyncze, bieg bez przeszkód werst $1^1/_2$, stawka 5 dukatów), stanęły: znany z *regulowania* swych współzawodników ogier gniady *Regulator* z Stada Rządowego, i *Sulejka* klacz gniada Zygmunta *Popławskiego*. *Regulator* ruszywszy z miejsca, poprowadził gonitwę, ale tylko dla siebie samego, bo wysadziwszy od razu na dystansową metę *Sulejkę*, trzymał ją ciągle w temże oddaleniu, i zdystansowawszy zupełnie, stanął u mety w min: 2 sek: $28^1/_2$. Nagrody Towarzystwa nie bierze Stado Rządowe, ale też i koń zdystansowany nie ma do niej prawa. Tak więc dzielny *Regulator*, zachował Towarzystwu *puhar*. Dany przez PP. Alf: *Łubieńskiego* i Jerzego *Fenschave* przykład, znalazł zaraz dnia tego chętnych naśladowców, i nim nastąpiły wyścigi włościańskie, otworzoną została nowa przez ochotników pula, i sami PP. wjechali powtórnie w szranki. Wyścig ten nad program, był prawdziwą niespodzianką dla widzów, i wzbudził ogólne we wszystkich zajęcie. Za ruszeniem z miejsca, trudno było zaiste oznaczać pierwszeństwo; lecz gdy szereg zaczął się rozwijać przed oczami widzów, ujrzano na czele, ogiera *Elisa*, lat 6 mającego, ze stada *Potockich*, z matki *Adalgizy* i ojca *Elisa*, który będąc własnością Hr: St: *Potockiego*, kierowany był dzielnie przez młodego jeźdźca Hr: Władysława *Czackiego*. Tuż za nim, to równając się, to wysuwając, szedł szparko ogier szpakowaty *Janko*, ze stada *Dziakowa*, własność P. Edwarda *Kelichena*, a prowadzony prawie po mistrzowsku przez P. Juljusza *Schuberta*. Oba te konie i śmieli jeźdźcy, zwrócili na siebie powszechną uwagę. Ważyły się zdania i rosły zakłady; już nawet ogier szpakowaty zaczął nieco brać górę, ale *Elis* się nie dał, i wkrótce go wysadził. Dwom tym biegunom dotrzymywali: klacz *Thomasina* po ogierze *Czester*, własność Adama *Krasińskiego*, jeżdżona przez P. Stanisława *Budziszewskiego*, i wałach *Atar*, lat 6 mający, własność P. Antoniego *Bobrowskiego*, jeżdżony przez właściciela. Przy dobiegu do mety, przodkujący im *Elis* pobija wszystkich, i Hr: *Czacki* w min: 2 sek: 21 staje pierwszy u mety; drugim z kolei był *Atar*, trzecim *Tomasina*, czwartym zaś szpakowaty *Janko*, za niemi inni. Pula więc stała się własnością Hr: Stanisława *Potockiego*, który przeznaczył ją na cel dobroczynny, o czem jutro doniesiem. O nagrodę *włościańską* przeszło jedenastu współzawodników z dóbr *Czerniakowa*, wjechało w szranki. Janek *Grochal* na kasztanku, wszystkich zwyciężył, stanąwszy u mety w min: 2 sek: 25; drugim z kolei był Jan *Nadolski* na karym wałachu. Nagroda rs. 45, między obu stosownie do przepisów podzieloną została.

Na wyścigi w Niedzielę przez rogatkę *Mokotowską*, przejechało: karet 25, powozów 450, dorożek 350,

omnibusów 8, stejnkellerek 4, bryczek 96, konno przejechało osób 48, pieszo udało się osób około 21,000; i wczoraj także, równa prawie była liczba.

Wczoraj *Słońce* wstąpiło w znak *Raka*, i od wczoraj także datuje się początek *lata*. Ani przeto na koniec *wiosny*, ani na ten pierwszy dzień *lata* niemożemy wcale narzekać. Powietrze wprawdzie pod wpływem *nowiu*, który się rozpoczął wieczorem jeszcze d. 17 b. m. ochładza się kiedy niekiedy, ale zawsze nie brak nam także i upałów.

Owoż zbliża się i przed-dzień Śgo Jana, który jutro przypada, a z nim i odwieczny zwyczaj puszczania *wianków*, tak wiernie przez naszą *Warszawę* zachowany i obchodzony. I ta zabawa jak tyle innych, niepowiodła się roku zeszłego dla deszczu; życzyć należy przeto, żeby pogoda wynagrodziła nam to jutro sowicie.

Właściciel zgubionego na statku parowym Nr 6 *Sandomierz* zegarka damskiego, w dniu wczorajszym przy odzyskaniu takowego w Biurze Zarządu Żeglugi parowej, złożył rs. 4; które Zarząd przesłał Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, z przeznaczeniem na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Dwaj złodzieje*, Panna Karolina *Straus* i P. *Meunier* po 3-kroć.

Anglja. — Z *Australji* donoszą, że z powodu dowozu z południowej *Ameryki*, żywność w *Sidney* nie zdrożała wcale; wełny jest dosyć, ale kupcy nie chwalą gatunku. *Nowo-Zelandja* prawie wyludniła się zupełnie, na skutek emigracji do złotodajnych stron *Australji*; miasto *Canterburry* nie liczy ani dziesięciu mieszkańców, toż samo będzie wkrótce z miastami *Auckland* i *Wellington*. — Urzędowe obliczenie przez Komissję Królewską ogłoszone, wskazuje, że wartość wszystkich przedmiotów zebranych na wystawie w *pałacu kryształowym*, wynosiła tylko 4 (cztery) miljony dukatów; tu się nie liczy *Koh-i-noor*. Sir Dawid *Brewster* dowiódł zresztą, że ów kamień na wystawie, jakkolwiek piękny i kosztowny, nie prawnie nosi tę nazwę; albowiem Szach *Szundża* naciskany przez *Rundszyd Singa*, oddał mu go w miejsce prawdziwej *Góry światła*. — Jenny *Goldsmith* (Lind) z swym małżonkiem, bawi jeszcze w *Liverpool*. — Obawy o zarazę kartofli w zachodnich Hrabstwach *Irlandji*, dotąd były płonne; funt nowych kartofli sprzedaje się w *Limerick* po 2½ pensów (7½ kop:).

Austrja. — Nie ma nowych wiadomości o podróży Cesarza. Wszyscy Jenerałowie i Sztabs-Oficerowie, którzy zechcą znajdować się na ceremonji odkrycia pomnika Jenerała *Heintzi* w *Budzie*, otrzymują krótki urlop. — Przybył do *Wiednia* Poseł *Hiszpański* Margrabia *de Benaluo*.

Francja. *Paryż 16go Czerwca*. — Z czternastu Komiserzy wybranych do rozbioru prawa o nowych podatkach, dwóch jest bezwarunkowo przychylnych podatkom, 4ch żąda zmian, a 8miu stanowczo zaprowadzeniu ich się sprzeciwia. Izba tyle ma do roboty, że praw tych nie rozbierze przed 28 b. m., a chociaż mówią, że posiedzenia na miesiąc przedłużone będą, nastąpić to jednak nie może, bo rzecz konstytucji opiera się. Ponieważ jednak rząd podatki te przedstawił jako dodatek do budżetu, może więc je gdy zechce jako nagłe do zatwierdzenia senatowi przedstawić pod nieobecność Ciała prawodawczego. Z resztą powozy już spisują ajenci skarbu; w lasku też *Bulońskim*, jakkolwiek prawo o jego darowiznie jeszcze rozbieranem nawet nie było, już rozpoczęto roboty. — Rada stanu zatwierdziła z 33 miljonów fran: projektowanych, oszczędności tylko 10 miljo: fr., ale głównie roboty publiczne na tem tracą; komissja jednak chce wszelkiemi środkami konstytucyjnemi przeprowadzić niektóre z projektowanych przez siebie oszczędności. — Rada stanu większością 9 przeciw 8 głosom wydała wyrok *Orleanom* nie przychylny; dekreta z 22 Stycz: utrzymują się, trybunały wyrokować niebędą. — Utworzyć tu myślą nowy rodzaj posad Prefektów honorowych; będą to podobno kandydaci wyznaczeni do prefektur rzeczywistych i Prefekci dymisjonowani. — Prezydent myśli o uwolnieniu *Abd-el-Kadera;* stan *Algierji* tylko opóźnia wykonanie tego zamiaru. — Rozesłano na prowincję rozkazy, by Adwokaci, zgolili wszędzie brody i wąsy. — Wydać mają wkrótce prawo regulujące opłaty za miejsca w powozach publicznych; zdzierstwo tu wielkie panuje a prawo to jest koniecznem. Mówią też o wydaniu wkrótce praw nakładających podatki od dzieł sztuki i rzeczy wysokiego zbytku sprzedawanych na licytacjach publicznych. — Ze wszystkich stron *Francji* telegraf doniósł, że Procesje BOŻEGO CIAŁA, odbyły się z wielką i od lat wielu niezwykłą świetnością. — Prezydent dawał wczoraj wielki obiad dla Xcia Egipskiego *Said*-Baszy. *Ludwik-Napoleon* zwiedza codzień plac *Luwru* i ulicę *Rivoli;* ogląda wielkie tam rozpoczęte roboty. — *Monitor* ogłasza liczne nominacje w niższych stopniach armji. — Utworzyć mają 130 nowych Probostw. — Pułki piechoty uczonemi będą fechtunku na bagnety manewrów i musztry, dotąd tylko przez strzelców *Vinceńskich* wykonywanej. — Żandarmerja dep: *Sekwany* dostała bermyce.

Niemcy. — W *Bawarji* uroczyście oświadczono wojskom, że są uwolnione od przysięgi na ustawę i odebrano od nich inną przysięgę. — Z *Stuttgardu* donoszą o znacznym deficycie w finansach *Wirtembergskich*. — Dzienniki i gabinety *niemieckie*, zajmują się tylko kwestją celną i konferencjami w *Berlinie;* dotąd przewidzieć nie podobna, jaki obrót te rzeczy wezmą. — W *Berlinie* Ministrowie co dzień odbywają narady nad projektem organizacji Izby pierwszej i nad prawem gminowem.

Włochy. — P. *Thiers* wrócił z *Neapolu* do *Liworno*. — W *Turynie* izbie przedstawiono projekt do prawa o małżeństwie. Urzędownie zaprzeczono pogłoskom o pożyczce. — Papież nie przystał na projekt rządu *Sardyńskiego*, by mianował Administratora Archi-Dyecezji *Turyńskiej*.

Rozmaitości. — 75-letnia tancerka na linie, Pani Antonina *Saqui*, która niedawno znowu wystąpiła na scenie hypodromu *Paryzkiego*, urodziła się r. 1777 w *Agde*.

Ojciec jej był tancerzem na linie, i dyrektorem *skoczków Królewskich;* matka słynęła w tych sztukach. Młoda *Antonina*, w sekrecie przed rodzicami, wyuczyła się koziołków i tańczenia na linie, i wystąpiła w *Tours*. Mając lat 15, przeskakiwała już przez 24ch żołnierzy z karabinami. Cesarz *Napoleon* lubił bardzo przedstawienia Pani *Saqui*, i wielokroć hojnie obdarzać ją raczył; i *Burbonowie* nie mniej byli dla niej łaskawi. W późniejszych latach, Pani *Saqui* była dyrektorką i właścicielką małego teatru na bulwarach *Paryzkich*, który sprzedać musiała dla wyratowania z nieszczęścia brata. Zubożawszy sama, wróciła do sztuk swoich. Przed kilku miesiącami wracając z *Hiszpanji*, gdzie zebrała 32,000 franków, okradzioną została zupełnie pod *Barcelloną*, przez bandę rabusiów *Pedrilla*. Teraz ta 75-letnia niewiasta, znowu pracuje na życie, tańcząc na linie w *Paryżu*, i ciągle jeszcze w zadziwienie widzów pobudza siłą, zręcznością i odwagą swoją.— 6cio-letni *Wojtuś* uskarżając się na słabość, powiedział: »Żeby Mama wiedziała, jak mnie bolą nogi i głowa, to byłbym niezawodnie zdrowym.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butowicz Włod: Sekr: Gub: z Witebska nr 587; Czarniecki Aug: Oby: z Brzasowa nr 601; Eliaszewicz Mich: Ob: z Moskwy nr 1296; X. Gawlikowski Ign: Pleban z Gołębia nr 603; Zacharjasz Urzędnik z Witebska nr 570; Krasiński Winc: Oby: z Siemienia nr 1245; Lüttichau Gustaw Hr. z Lucień nr 634; Orłowski Wład: Oby: z Komorna nr 1337; Szamota Józ: Oby: z Turowej Woli nr 603; Starzyński Edw: Hr. z Gub: Podolskiej; Woroniecki Bole: Xżę z Glinek.

Wyjechali: Buchwalder Edw: Inże: do Berlina; Kwaśniowski Zenon Oby: do Dąbrówki; Karpińska Lud: Oby:, i Lewaszow Pułkow: do Karlsbad; Meisner Jan fabryk: Araku do Opendorf; Nennecke Elżbieta Emerytka do Karlsbad; Suchozanet Awdotja do Niemiec.

DONIESIENIA.

Siedm **POKOI** z salą, wychodem do ogrodu, Kuchnią angielską, Spiżarnią, z Stajnią i Wozownią, są do wynajęcia od Sgo Jana r. b.;— oraz dwa POKOJE z Kuchnią, pod Nr 1756 przy ulicy Mokotowskiej i Pięknej.

Dnia 12/24 Czerwca r. b. o godz: 3ej z południa, odbędzie się przed podpisanym Sekwestratorem Skarbowym, w Urzędzie Wójta Gminy Kazuń, głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie Propinacji Józefka, 5 wiorst od fortyfikacji Kazuń, na trakcie z Łomny do Kampinosa położonej. Warunki dzierżawne, jako też inne objaśnienia, każdodziennie przejrzane być mogą na miejscu w Urzędzie Wójta Gminy Kazuń, tudzież w Kancellarji Sekwestratora, przy ulicy Twardej pod Nr 1096.— A. *Rembertowicz*, S. S. P. W.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za rsr. 300, dwa gniade WAŁACHY, wzrostu miernego, po 6 werszków, pochodzenia Meklenburgskiego, bardzo dobrze ujeżdżone w każdej zaprzędze. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat w domu Xiężnej Jabłonowskiej, pod Nr 1253, u Stangreta Awerjana.

☞ Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, safjanem obite; i LUSTRA w ramach, przy ul: Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345. Wiadomość u Struża.



KOCZ landarowy, w najnowszym guście, na leżących resorach, do podróży i do miasta zdatny, bo fundamentalnie zbudowany; oraz Bryczka bez resorów, za mierną cenę do sprzedania pod Nr 1293 przy ul: Nowy-Świat; o cenie dowiedzieć się można u Właściciela domu, z rana od godz: 9 do 6ej wieczór.

Jest do sprzedania pod Nr 484 w domu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej, **MAŁPA** łaskawa, ładna. Bliższa wiadomość u Stróża domu.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzącą porę, przysposobiłem znaczny zapas KAPELUSZY, a to wszystko białe, siwe, czarne, a wygodne dla WW. Panów Szlachty do podróży, bo są miękkie i trzymają formę; to wszystko sprzedaje się po bardzo zniżonej cenie. Ulica Miodowa Nr 492, naprzeciw XX. Bazyljanów w Warszawie.— M. K. F. *Wojszycki*.



Rsr. 4,500 do 6,000 do ulokowania na pewny Ner hipoteki Domu w Warszawie lub Dóbr w Gub: Warszawskiej położonych. Wiadomość w Składzie papieru dawniej Zalewskiego, obecnie Schustra, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 c.

Zeszłej Niedzieli na ulicy Daniłowiczowskiej, zgubiono GRZEBYCZEK szyldkretowy w oprawie z słoniowej kości; ponieważ Grzebyczek ten stanowi drogą pamiątkę, przeto właścicielka uprasza łaskawego Znalazcy o oddanie go do domu pod Nr 660 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro, za nagrodą Rsr. 1.

Szanownym Obywatelkom, lub ich Mężom, obecnie z prowincji przybyłym, przypominamy o WZORACH HAFTU białego i wyszycia tasiemką z r. b., z których tak obficie czerpać można ozdobę damskiej tualety. Wydatek maleńki bo 50 kop: sr: za exemplarz z 12 tablic złożony, a użytek prawdziwie wielki.



Z powodu wyjazdu, przy rogu ulicy Jasnej i Sto-Krzyzkiej pod Nr 1366, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele i Stół przed kanapę. Wiadomość u Stróża.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali —.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro....

KARLSBADZKIE CIASTA, zwane **Karlsbaderbrunnen-Kuchen**, funt po kop: 15. Ten rodzaj Ciasta nader łatwo się trawi, i tem się niezmiernie zaleca, zwłaszcza dla osób wód mineralnych używających. Karlsbadzkie Ciasto zresztą nie starzeje się, owszem, im starsze, tem staje się lepsze, a że równie smaczne jest z kalteszalem, polewką z wina lub zupami z owoców, jak z kawą i herbatą, przeto korzystać z niego mogą ci wszyscy właściciele wiejscy, którym odległość od miast nie pozwala zawsze świeżego zapasu ciast mieć na zawołanie. Ciasta Karlsbadzkie przez całe miesiące trzymać można w miejscu suchem, a nic z swej wartości nie stracą. Od dziś też codziennie nabywać można w Cukierni mojej CIASTA z AGRESTEM, sztuka po kop: 3.— K. *Wedel*, przy ulicy Miodowej N° 484, naprzeciw Rządu Gubernjalnego.

BROWAR
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER ET COMP.
uwiadamia, iż
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
☞ ZAPASOWEGO ☜
Z DRUGIEJ PIWNICY,
z PIERWSZEJ LODOWNI,
Rozpoczyna się z dniem **DZISIEJSZYM**,
WE WSZYSTKICH ICH LOKALACH.

Na żądanie, Jutro i Pojutrze,
PIWO BAWARSKIE DUBELTOWE
BOCK-BIER,
w najlepszej porze roku wyrobione, z fabryki A. *Lentzkiego*, sprzedawać się będzie na **Kufle** w lokalach przy ul: Elektoralnej Nr 795, Senatorskiej Nr 463, i Chłodnej Nr 930.

W wczorajszym Dodatku Kurjera, w doniesieniu o Kapeluszach P. *Wojszyckiego*, zamiast czerwonych, czytać należy: czarnych.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.